

Wszystko mi mówi, że jesteś gdzieś
Wszystko mi mówi, że jesteś
Wszystko mi mówi, że jesteś gdzieś
Wszystko mówi mi

Wszystko mi mówi, że jesteś gdzieś
Wszystko mi mówi, że jesteś
Wszystko mi mówi, że jesteś gdzieś
Wszystko mówi mi

Te kurwy nie wiedzą, że szukam dziś serca
Chyba nie wierzą mi w ubytki z serca
To mój przypadek i trudne schorzenie, co musi tak palić
Dlaczego znaki i dlaczego karma, musisz się bawić
Jestem bez ciała gdzieś poza materią, poza materią
Świat to surogat już mówił ci Zero, mówił ci Zero
Dobrze pamiętam jak sezony w piekle utkały mi ciszę
Zero szacunku do zdrowia i hajsu
Spacery po linie, cięli mi linę
W dłoniach abakus tak wszyscy polegną
Jak Uri Geller nie mogę przegiąć
Ambiwalencja, przeciwne sedno
Znów czuję dotyk czegoś wyższego
Będę patronem owianych legendą, owianych legendą
Sztuka naiwna, a przeżywam misja
Man, trzymaj obolę przeprawię się dzisiaj
Rzuciła cię dupa - na imię ambicja
I w sumie nie dziwne jak tak mały skill masz
I kurwa mówią mi, że mogą niby dalej żyć
Ja nie uznaję dni kiedy nie ma ducha w nich
Także już nie wiem czy mam się w końcu modlić
Czy modyfikować tryb jak psylocyby
Tryby widzenia oblewa mi tawot
Dializa w czyścicu to dla mnie za mało
Limitowana edycja życia, więc prędko
W świecie tępych narzędzi jestem jak skaleczone dziecko

Wszystko mi mówi, że jesteś gdzieś
Wszystko mi mówi, że jesteś
Wszystko mi mówi, że jesteś gdzieś
Wszystko mówi mi

Wszystko mi mówi, że jesteś gdzieś
Wszystko mi mówi, że jesteś
Wszystko mi mówi, że jesteś gdzieś
Wszystko mówi mi

Ja, ja, ty, ty